

Joanna Korsan



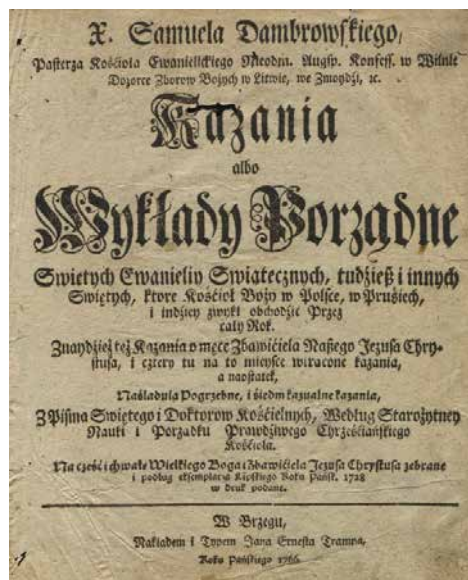
## Przeło ta postylla będzie pożyteczna

O ewangelickich zbiorach kazań cz. 3

Ostatnia część opowieści o ewangelickich zbiorach kazań będzie poświęcona głównie postylli Dambrowskiego, ale też późniejszym realizacjom postyllograficznym, także tym współczesnym.

Żaden z wcześniej omawianych zbiorów kazań nie stał się tak lubiany przez polskich ewangelików, jak piśmiotliwie zwana *dąbrówką* lub *dambrowką* wspomniana *Postylla chrześcijańska* Samuela Dambrowskiego, wznawiana czternaście (!) razy aż do schyłku XIX wieku. Początkowo była przeznaczona na rynek luteranckiej Litwy i częściowo Wielkopolski, na Śląsku znalazła się w związku z jego

rekatolicyzacją w XVII i XVIII wieku przez Habsburgów. Nie przyjęły się tu postylle innych autorów – ani polskich, ani obcych w tłumaczeniach. Tzw. *gdacjuszka*, choć śląska, nie nadawała się do wznowienia ze względu na zbytni jej związek z czasami autora. Postylla Abrahama Scultetusa<sup>1</sup> odpadła z powodu przeznaczenia jej dla duchowieństwa, natomiast kazania Wielkopolanina Jana Bythnera<sup>2</sup> od razu stały się rzadkością, bo większość nakładu spłonęła w pożarze miasta, a rękopis części drugiej zaginął po śmierci autora. W XVIII wieku pojawiły się i funkcjonowały wprawdzie Samuela Hentschela *Postylla domowa dla chorych i zasmuconych*<sup>3</sup> w tłumaczeniu Jerzego Henryka Assiga – luteranckiego pastora z kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu, Christiana Langhansena *Postylla dla dzieci i młodzi chrześcijańskiej*<sup>4</sup> oraz Jana Samuela Gregowiusza, *Postylla polska w sobie 67 kazań zawierająca*<sup>5</sup> jednak i one nie stały się powszechnie czytane, a ich wydania ograniczyły się do jednego.

Strona tytułowa *Postylli* ks. Dambrowskiego

<sup>1</sup> *Postylla kościelna to jest wykład Ewangelij niedzielnych przez cały rok. Przetłumaczona na polskie.* Toruń, staraniem Jana Teodoryka Potockiego 1657

<sup>2</sup> *Postylle albo kazań na Ewangelie cz. pierwsza.* Leszno 1655

<sup>3</sup> Wrocław 1719

<sup>4</sup> *Kinderpostill.* Frankfurt : Leipzig 1709; pol. tłum. ks. Krzysztof Haberkant. Wyd. Królewiec 1745

<sup>5</sup> Gdańsk 1763

Wydawcy drukujący literaturę religijną na potrzeby polskiego czytelnika szukali w tej sytuacji postylli, która mogła zaspokoić potrzeby czytelnicze i miała szanse się przyjąć. Po stu latach od pierwszego wydania sięgnęli po *dambrowską* i okazało się to strzałem w dziesiątkę. *Postylla chrześcijańska* jako jedyna zawierała wykłady na cały rok kościelny łącznie ze świętami i kazaliami, miała stały schemat konstrukcyjny i pozbawiona była erudycyjnych wtrętów, a perykopy objaśniała w logiczny i klarowny sposób, dawała też dobry wykład konfesji augsburskiej. Przy tym w sposób charakterystyczny dla postylli ludowej nawiązywała kontakt z czytelnikiem dzięki gawędziarskiemu stylowi, włączaniu anegdot tudzież porad dotyczących życia rodzinnego. Dambrowski napisał swoje kazania w sposób prosty, chwilami wpadał nawet w rytm prozy rytmicznej. To wszystko stanowiło o jej wielkiej popularności. Niezwykle znaczenie postylli Dambrowskiego wynikało także z jej funkcji utrwalania polskości i polszczyzny, przez co stała się najważniejszym drukiem jednocześnie dla ewangelickiej i dla polskiej pobożności na Śląsku. Była wznawiana przez cały wiek XIX dla Mazurów-ewangelików w Królewcu, Ełku, Kwidzynie i Toruniu, cieszyńskich Ślązaków, mieszkańców dawnych księstw Piastów Śląskich i w ogóle dla Śląska pruskiego. W wielu ewangelickich domach do dziś z pietyzmem przechowywane są zniszczone przez czas egzemplarze tej książki.

Nie sposób pominąć zbiorów kazań domowych powstających w XIX wieku prężnych ośrodkach ewangelickich zaboru rosyjskiego.

Napłynęło tam wielu niemieckich ewangelików (np. Łódź, Piotrków, Żyrardów), z których wielu szybko się spolszczyło. Mieszkali tam też, zwłaszcza w Warszawie, potomkowie protestantów przybyłych tu dużo wcześniej z powodu prześladowań w ich rodzinnych krajach. W dziewiętnastym stuleciu można o nich mówić jak o Polakach, bo takimi się już czuli. Należał do nich ks. dr Leopold Otto – duchowny zborów w Warszawie i Cieszynie, gdzie ukazała się jego *Postylla, czyli Wykład Ewangelii i Listów na wszystkie niedziele i święta uroczyste roku kościelnego*, wydana już po jego śmierci<sup>6</sup>. Wiele mówi dedykacja autora: „Umiłowanym zborom Piotrkowskiemu, Warszawskiemu i Cieszyńskiemu poświęcam niniejszą pracę”. Jeśli autor zwraca się do czytelników po polsku, to znaczy, że we wszystkich wymienionych miejscach mieszkali, pracowali i modlili się ewangelicy będący z pochodzenia lub czujący się Polakami. *Postylla* została przygotowana na podstawie *Kazań i rozmyślań* ks. Otto wydanych w 1887 roku, które nie zawierały kazań na cały rok, nie znaleziono też takowych w rękopisach autora. Był wśród nich jednak początek postylli obmyślonej na dwa tomy – na Ewangelie i Listy i właśnie on stał się zaczątkiem wydania z 1892 roku, do którego dołączono kazania ... *zmarłego, miane w różnych czasach i na różnych miejscach...*<sup>7</sup> oraz dwa kazania wydawcy – ks. Franciszka Michejdy (na Wielki Czwartek i na Wniebowstąpienie). *Postylla* ks. Otto zachowuje układ swoich poprzedniczek, czyli zawiera perykopę; wstęp (zawierający myśl przewodnią i modlitwę) oraz wykład, często podzielony na punkty, w którym przedstawiony jest cel kazania. Wydawca jeszcze podkreślił ten układ, drukując większą czcionką główną myśl kazania (czyniąc z niej tytuł) oraz numerując poszczególne wątki. Trzeba zauważyć, że w kazaniach ks. Otto po

<sup>6</sup> Cieszyn. Nakł. „Towarzystwa ewangelickiego oświaty ludowej”; nakł. Kutsera i sp. 1892

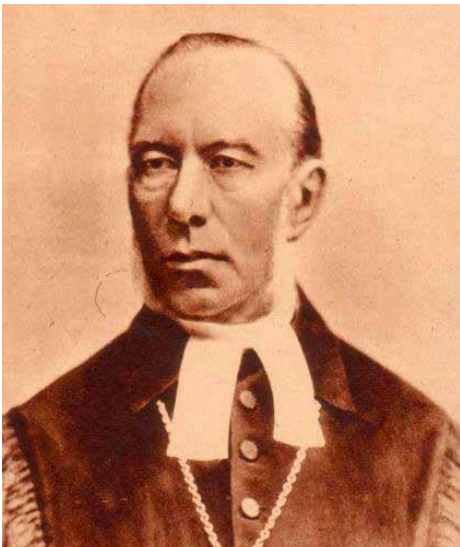
<sup>7</sup> *Postylla, czyli Wykład Ewangelii i Listów*. Wstęp ks. Fr[anciszek] Michejda, str. V

raz pierwszy pojawia się konstatacja, że chrześcijaństwo jest wyśmiewane i wyszydzane, jak również piętnowanie niechęci współczesnych do podejmowania obowiązków, wynikających z miejsca w społeczeństwie, wieku lub pełnionych ról społecznych. Napawało to autora niepokojem, stąd też bardzo wyraźny ton surowego napominania słuchaczy.

Wśród polskich luteran wciąż funkcjonują postylle w ich gatunkowym znaczeniu. Ukazują się zbiory kazań współczesnych duchownych, którzy wykorzystują postyllowy układ: perykopa – komentarz, chociaż czynią to mniej lub bardziej dokładnie. Jeśli sięgniemy po *W służbie Bogu i ojczyźnie*<sup>8</sup> ks. Jana Hause lub *Byłem przechodniem*<sup>9</sup> ks. Adama Pilcha, znajdziemy tam układ wynikający z zasad retoryki oraz porządną wykład teologiczny, choć zarówno słownictwo i składnia, jak i sposób obrazowania są rzecz jasna bliskie współczesnemu słuchaczowi i dzisiejszemu językowi mówionemu. W 2013 roku ukazał się zbiór kazań nawiązujący tytułem do swych poprzed-

niczek, ale nieco odbiegający od wzorca. Po pierwsze jest to zbiór kazań różnych autorów, po drugie – autorami są kobiety<sup>10</sup>. Każde z kazań jest poprzedzone perykopą na dany dzień, ale w zależności od autorki towarzyszy mu analiza tekstu i konkluzja skierowana do słuchaczy-czytelników, bądź też biblijny tekst staje się punktem wyjścia do religijnych rozważań kaznodziejki. Nie jest to więc postylla w ścisłym znaczeniu tego słowa. Może to zapowiedź ewolucji gatunku, a może wynik zebrania w całość kazań różnych autorów. Zobaczmy.

Sięgając po postylle wydawane w różnym czasie i miejscach, pisane przez różnych autorów wypada stwierdzić, że ta odmiana gatunkowa jest w luteranizmie wciąż żywa i niezmiennie spełnia cel, jaki postawiono przed nią prawie pięć wieków temu: głosić Słowo Boże w zrozumiały dla słuchaczy sposób przez porządną wykład wiary ewangelickiej – *Sola Scriptura*.



ks. Leopold Otto



<sup>8</sup> Dzięgielów. Wydawnictwo „Warto” [2009]

<sup>9</sup> *Byłem przechodniem. Wybór kazań.* [b.m.w.] Świat Książki [2011]

<sup>10</sup> *Postylla kobiet; zbiór kazań na niedziele i święta.* Pod red. K. Rudkowskiej i A. Błahut-Kowalczyk. Dzięgielów, Wydawnictwo „Warto” 2013